

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcina 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 563

Poznań, czwartek dnia 5 grudnia 1929

Rok XXIV

Posiedzenie Senatu

Warszawa, 5. 12. (Tel. wł.) Posiedzenie Senatu odbędzie się 11 bm (w)

Awans posła Rauschera

Warszawa, 5. 12. (Tel. wł.) Obiega pogłoska, że poseł Rauscher ma być w niedługim czasie mianowany wice-ministrem spraw zagr. Rzeszy. (w)

Klemensiewicz wystąpił z P. P. S.

Kraków, 4. 12. (PAT.) Zygmunt Klemensiewicz, długoletni działacz partyjny, redaktor tygodnika „Prawo Ludu”, złożył godność członka rady naczelnej i wystąpił z P. P. S.

Układ likwidacyjny w Reichstagu

Warszawa, 5. 12. (Tel. wł.) Rząd niemiecki wniósł dziś do Reichstagu projekt ustawy o ratyfikacji polsko-niemieckiego układu likwidacyjnego. (w)

Bogomołow jedzie do Londynu

Warszawa, 5. 12. (Tel. wł.) Bogomołow wyjeżdża z Moskwy do Warszawy, aby wręczyć swe listy odwołujące. Z Warszawy wyjedzie wprost do Londynu. (w)

Nowe Starostwa Grodzkie w Poznańskim i na Pomorzu

Warszawa, 5. 12. (Tel. wł.) Ag. Iskra donosi, że zostały utworzone trzy starostwa grodzkie na terytorium woj. pomorskiego — w Gdyni, Grudziądzu i Toruniu — oraz 3 na terenie woj. poznańskiego — w Bydgoszczy, Inowrocławiu i Gnieźnie.

Starosta grodzkim w Gdyni został pułk. Pożerski, w Toruniu — b. starosta w Gdyni Stanisławski a w Grudziądzu będzie mianowany w dniach najbliższych.

Funkcje starostów grodzkich w Inowrocławiu i Gnieźnie pełnić będą dotychczasowi starostowie powiatowi a w Bydgoszczy starosta grodzkim mianowano naczelnika urzędu wojewódzkiego w Wilnie Dworakowskiego. (w)

Powrót kolonistów niemieckich

Ryga, 4. 12. (PAT.) Do Rygi przybył dziś trzeci z kolei transport kolonistów niemieckich. Partja ta obejmuje 390 osób.

Przed wyjazdem z Moskwy bolszewicy zatrzymali 60 osób, którym cofnięto w ostatniej chwili pozwolenie na wyjazd, mimo że wszystkie dokumenty były w porządku.

Z Ligi Narodów

Genewa, 4. 12. (PAT.) Jak podaje Szwajc. Ag. Telegr., termin otwarcia sesji Rady Ligi Narodów został ostatecznie wyznaczony na 13 stycznia.

Nowy kardynał

Rzym, 4. 12. (PAT.) Nuncjusz papieski Pacelli mianowany został kardynałem.

Przed otwarciem sesji sejmowej

Porządek dzisiejszego posiedzenia

Warszawa, 5. 12. (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpocznie się uroczystym przemówieniem marszałka Daszyńskiego, poczem expose przy rozpoczęciu dyskusji nad preliminarzem budżetowym wygłosi minister Matuszewski.

Na dzisiejszym posiedzeniu zostanie zgłoszony wniosek o wyrażenie nieufności rządowi. Klub Narodowy wniosku tego nie podpisze jednakże będzie głosować za wnioskiem.

Równocześnie B. B. zgłosi wniosek o wyrażenie wotum nieufności marszałkowi Daszyńskiemu. Wniosek ten nie-

ma żadnych szans przejścia. Będzie za nim głosowało około 130 posłów. Ci sami będą głosowali przeciwko wnioskowi za udzieleniem wotum nieufności dla rządu, za którym to wnioskiem padnie 280 do 300 głosów.

Zarządzenia marszałka Sejmu, dotyczące utrzymania porządku w gmachu sejmowym, pozostały w mocy.

Wczoraj obradował tylko Klub Narodowy. Po zagajeniu przez prezesa Rybarskiego, który zobrazował sytuację w kraju, toczyła się dyskusja nad zagadnieniami aktualnymi. (w)

Marszałek Sejmu o nadchodzącej sesji parlamentarnej

Warszawa, 5. 12. (Tel. wł.) Wczoraj korespondent Wasz był przyjęty przez marszałka Sejmu Daszyńskiego, którego prosił o wyrażenie swego poglądu na nadchodzącą sesję parlamentarną.

— Przewidywać w polityce — odpowiedział p. marszałek — wolno na bardzo długi okres czasu. Przewidywać i prorokować, co się stanie jutro, byłoby z mojej strony nierozumne. Natomiast mogę panu wyjaśnić moje stanowisko w sprawie Sejmu. Będzie się ono mniej więcej pokrywało ze stanowiskiem znacznej części posłów sejmowych, tak że zdaje mi się nie będę z moim poglądem odosobniony.

Pogląd zaś mój jest bardzo prosty, pozbawiony wszelkich sensacji a streszcza się on w tem, że w sytuacji, w jakiej znalazł się naród i państwo, musi być jakiś stały punkt oparcia. Niepokój powszechny, który się dziś wyczuwa, jest zupełnie zrozumiały. Najgłębszym powodem tego niepokoju jest to, że szeroki ogół polski nie wie, czy w Polsce utrzyma się prawo, czy jakaś woła poza prawem, albo nawet wbrew prawu.

Rozpatrując położenie Sejmu, jako ciała ustawodawczego, muszę powiedzieć, że Sejm, o ile chce odpowiedzieć swemu zadaniu i swej istocie, musi stać na gruncie prawa. Wolno oczywiście powiedzieć, że siła i przemoc mogą usunąć prawo. To jest prawda. Wojna lub rewolucja, to są dwa okresy, w których nie panuje prawo tylko przemoc. Ponieważ zaś nie mamy wojny ani rewolucji, przeto niema dla ciała prawodawczego innego gruntu jak grunt prawa a grunt ten zawiera w sobie jednocześnie maksimum siły. Dlatego, proszę pana, znając moc prawa, ja i przypuszczam ogromną większość Sejmu nie opuścimy gruntu prawnego. Wszelkie pogłoski o jakiejś innej drodze, na którą wszedłby Sejm a specjalnie ja, jako jego marszałek, należą do dziedziny wyмыśłów czysto policyjnych i konfidenckich natury.

Cały niezdrowy romantyzm głupców, nie rozumiejących potęgi prawa, wysi-

la się od szeregu miesięcy na kombinacje, w których Sejmowi od czasu do czasu wyznaczają drogę bezprawia. Wszystkie te kombinacje są zupełnym nonsensem, albowiem Sejm, któryby opuścił grunt prawny, straciłby swoją siłę. Sejm niema wojska, ani administracji, ani pieniędzy do swej dyspozycji. Niema żadnych innych elementów oprócz prawa. I jeżeli o to chodzi, jak ja patrzę na sytuację, to jesz ze raz powiadam, że dla Sejmu niema innego gruntu i innej drogi jak grunt prawa i droga prawa.

To jest wszystko, co chciałem panu powiedzieć.

Prawdopodobnie ktoś będzie chciał wziąć pod uwagę, że dla społeczeństwa 30-miljonowego prawo jako siła przeciwdziałająca anarchii ma wielkie znaczenie. A nie tylko dla 30 milionów Polaków, ale dla znacznie większej liczby milionów narodów cywilizowanych nie będzie rzeczą obojętną, czy polskie ciało prawodawcze stoi na gruncie prawa czy nie.

Dla całej opinii słowa p. marszałka będą miały znaczenie orientacyjne. Są jednak wyrażane z pewnych stron wątpliwości, czy Sejm potrafi podjąć zadaniom, które go czekają. Czy p. marszałek podziela te wątpliwości?

Jeśli Sejm będzie miał czas — odparł marszałek Daszyński — nie stoi na przeszkodzie, aby wszystkie te zadania wypełnić. Ale są to już szczegóły nie odemnie zależne. Jako marszałek Sejmu wiem tylko na przykład, że jeśli Sejm da mi wotum nieufności większością głosów, to w tej samej sekundzie składam swój urząd marszałkowski. Marszałek mniejszości jest bowiem nonsensem. I sadzę, że tak samo jeśli rząd dostanie wotum nieufności, choćby jednym głosem większości, to zgodnie z art. 58 konstytucji, wedle którego Rada Ministrów i każdy minister z osobna ustępują na żądanie Sejmu, rząd w tejże minucie winien udać się do Prezydenta Rzplitej i oświadczyć mu jakie jest stanowisko Sejmu.

Ja tak sadzę, mogę bowiem i muszę stać jedynie na stanowisku prawa.

Dyktatura partyjna Huggenberga

Berlin, 5. 12. (Tel. wł.) Ustąpienie hr. Westarpy ze stanowiska przewodniczącego frakcji niemiecko-narodowych w Reichstagu ma ułatwić ukrócenie samodzielnosci reprezentacji parlamentarnej stronnictwa niemieckich nacjonalistów w drodze bezwzględnej podporządkowania frakcji dyktatorskiej dyscyplinie kierownictwa partji, spoczywającego niepodzielnie w rękach Huggenberga.

Z frakcji dotychczas wystąpiło 12 posłów, lecz liczba ta powiększy się prawdopodobnie do 15-tu.

Huggenberg z żelazną bezwzględnością oczyszcza swe stronnictwo z opozycji, przeciwstawiającej się jego dyktaturze partyjnej.

Jasne jest, że przyświeca mu cel partji, rządzonej bezapelacyjnie i zdyscyplinowanej na wzór bolszewicki oraz że nie gardzi on w dążeniu do tego celu metodami, przynajmniej taktykę Stalina.

Rozłam wśród pangermanistów charakteryzuje dobitnie tendencje, nurtujące partyjno-polityczne życie Niemiec, w którym z powodzeniem biorą górę prądy antydemokratyczne i antyparlamentarne.

W obliczu sukcesów komunistów i narodowych socjalistów, idąc ich śladem, Huggenberg zrywa z utartym szablonoem stronnictwa parlamentarnego i jako zasadniczy wróg parlamentaryzmu oraz bojowy zwolennik dyktatury,

po zjednoczeniu w swych rękach kierownictwa aparatem partyjnym, prasą i finansami, obecnie przejmując bezpośrednią komendę nad parlamentarzystami niemiecko-narodowymi, wprowadzonymi do roli funkcjonariuszy partyjnych. B. Z.

Armja Stanów Zjedn.

Nowy Jork, 4. 12. (AW) Według danych min. spr. wojsk. Stanów Zjednoczonych, armja regularna składa się z 60 tys. piechoty, 8 tys. kawalerji, 27 tys. artylerji i 10 tys. wojsk lotniczych.

Gwardja narodowa liczy 177 tys. ludzi. Spisy korpusu oficerów rezerwy obejmują 112 tys. nazwisk.

Międzyn. położenie Litwy

Kowno, 4. 12. (PAT.) Dzisiejsza „Lietuvos Aidas” zamieszcza obszerny artykuł wstępny o położeniu międzynarodowym Litwy.

Gazeta zaprzecza twierdzeniom o pozycji, że Litwa jest odosobniona. Sytuacja międzynarodowa Litwy, — twierdzi „Lietuvos Aidas”, nie jest gorsza a może nawet lepsza, niż przed przewrotem. Prowadząc politykę niezależną, nie można wszystkich zadowolili. Nieporuszanie sprawy wileńskiej powitałoby wiele państw z zadowoleniem.

W zakończeniu pismo omawia stosunki Litwy z poszczególnymi państwami i twierdzi, że są one naogół poprawne a czasem nawet serdeczne.

Rozruchy w Chinach

Szanghaj, 4. 12. (PAT.) Podczas gdy wojna w prowincji Honan przeciwko siłom Feng-Juh-Sianga została jakoby zakończona, ponieważ rząd narodowy zdołał podobno przekupić generałów Feng-Juh-Sianga, na północnym brzegu Jang-Tse naprzeciw Nankinu w okolicach Pukien doszło do poważnych rozruchów.

Mianowicie wczoraj zbuntowały się dwie dywizje, rozbiły wojska rządowe, ograbiły sklepy i zabrały wszystkie wozy i konie. Zbuntowane wojska kierują się ku północy, niszcząc po drodze miejscowości, leżące wzdłuż linii kolejowej Pukien-Tienstin.

Wrażenia z Brukseli

Manneken-Pis — Le Palais Mondial — Alhambra — Les Ailes de Bruxelles — Życie nocne

(Od naszego korespondenta.)

Bruksela, w listopadzie.

Za ratuszem na Grand-Place przy zbiegu rue de l'Etuve i rue de Chêne znajduje się studzienka, przedstawiająca małego chłopczyka, któremu bez względu na policyjne przepisy obyczajowe wolno załatwiać publicznie swą naturalną potrzebę. Ten Manneken-Pis jest — une curiosité de Bruxelles — i należy do zabytków historycznych, gdyż stoi na tem samym miejscu zgóra lat pięćset. Dlatego też mieszkańcy Brukseli nazywają go swym najstarszym obywatelem. Początkowo studzienka ta była wyciosana z kamienia i zwała się „petit Julien”. W roku 1619 wykuto ją z brązu i od tego czasu przekształcała się w mistrzowskie dzieło sztuki. Manneken-Pis zawsze cieszył się wielkiem powodzeniem i bierze udział we wszystkich uroczystościach brukselskich. Trzy razy ukradziono go i 3 razy został odnaleziony. Ludwik XV udzielił mu odznaczenia. W 1830 roku odziano go w rewolucyjną bluzę a w roku 1918 żołnierze króla Alberta I po powrocie z nad Izery mianowali go „Jass Belge”. Wreszcie w r. 1921 studenci brukselscy przyjęli go do swego grona jako „studenta”.

Le Palais Mondial na Cinquantenaire jest bardzo ciekawym muzeum. Jak już sama nazwa wskazuje, jest to muzeum międzynarodowe, obejmujące eksponaty z całego świata. Dzieli się ono na 3 główne sekcje: historyczną, naukową oraz narodowościową. Największe zainteresowanie wzbudziła we mnie sekcja narodowościowa, gdyż byłam bardzo ciekawa, czy jest w niej reprezentowana Polska. Ciekawość moja została wkrótce zaspokojona, gdyż w jednej z sal spostrzegłem napis „Pologne”. Na wielkiej tablicy statystycznej wykazującej procentualny roczny przyrost ludności, wyczytałem, że z całej Europy najwięcej ludności przybywa rocznie w państwie polskiem, gdyż aż 10 proc. Widniały tam również liczne tablice, przedstawiające podział ludności polskiej na rolnictwo, przemysł i handel a dalej obrazujące poszczególne galezie produkcji. Poza tem widniały liczne widoki Zakopanego, Krynicy, Ciechocinka oraz fragmenty Warszawy, Włna, Krakowa, Poznania i Lwowa. Również można tam było oglądać wizerunki królów polskich.

O wielkich rozmiarach sekcji narodowościowej świadczy fakt, że obejmują one następujące państwa: Belgję, Włochy, Hiszpanję, Portugalję, Rosję, Polskę, Szwajcarię, Niemcy, Luksemburg, Holandję, Francję, Anglię, Danję, Islandję, Litwę, Finlandję, Estonję, Czechosłowację, Jugosławję, Austrię, Węgry, Rumunię, Grecję i Ukrainę, a osobno Azję, Afrykę, Oceanję, Amerykę Północną, Amerykę Środkową i Amerykę Południową. W jednej z sal sekcji naukowej dowiedziałem się, że ludzkość miała dotychczas 3.130 lat wojny, a tylko 227 lat pokoju.

Dział naukowy jest również niezwykle obszerny i rozpada się na wszystkie dziedziny wiedzy, jak: geologia, meteorologia, astronomja, fizyka, biologia, zoologia, fizjologia itd. Na powierzchni, chociażby obejrzenie tego wszystkiego trzeba poświęcić co najmniej dni kilka. Dział historyczny zawiera historję wszystkich narodów, poczynając od epok prehistorycznych aż do ostatniej wojny światowej włącznie. Oprócz tego w Musée Mondial mieści się ogromna biblioteka — Bibliothèque Mondiale — składająca się ze 150.000 tomów.

W Brukseli widziałem w „Alhambrze” bardzo piękną rewję pod tytułem „Les Altes de Bruxelles”, w sposobie wystawienia i efektów świetlnych naśladującą podobne widowiska nadsekskiej stolicy. Zwłaszcza końcowa scena przedstawiająca „Les grandes eaux au Bassin de Versailles”, żywo przypomniała mi taki sam obraz, tylko z jeszcze większym przepychem pokazany w „Casino de Paris”.

„Les grandes eaux au Bassin de Versailles” polega na tem, że kilka razy w roku wieczorem sa czynne liczne w parku wersalskim olbrzymie wodotryski, które przy różnokolorowych efektach świetlnych, ognich bengalskich oraz tysiącach rakiet sprawiają wrażenie cudnych, bajecznych zjawisk. Otóż na scenie starano się wiernie oddać czar i urok tych cudów wersalskich, co imponująco powiodło się „Alhambrze” brukselskiej.

Życie nocne w Brukseli kipi i wre podobnym tętnem jak w Paryżu. Liczne dancingi, kabarety oraz inne lokale nocne rozbrzmiewają hucznymi tonami dzikich jazzbandów a na ulicach prawie przez całą noc spotyka się przechodniów. Śmiało mogę stwierdzić, że życie nocne w Warszawie jest niczem w porównaniu do demoralizacji, jaka jaśnie panuje w Brukseli.

Jan Jabłkowski.

Szalenie na ulicach Marsylii

Umysłowo chory Włoch zastrzelił z karabinu 2 policjantów i ranił ciężko 6 osób, poczem, schwytany przez tłum, został śmiertelnie pobity

Paryż, 4. 12. (AW.) W dniu wczorajszym Marsylja stała się widownią tragicznego zajścia, wywołanego przez umysłowo chorego Włocha, niejakiego Oskara Besti, który miał się zgłosić do komisariatu policyjnego z powodu maltretowania swej matki.

Besti przed wyjściem zaopatrzył się w karabin i 16 naboł, przyczem po drodze wtargnął do pobliskiej owocarni, demolując urządzenie. Następnie w stanie ostatecznego rozdrażnienia udał się do komisariatu, gdzie dyżurującemu w przedsiönku policjantowi zagroził kara-

binem. Policjant, widząc, iż ma do czynienia z umysłowo - chorym, starał się go uspokoić. Besti jednak zastrzelił go na miejscu. Po tym wypadku Besti rzucił się do ucieczki. Za nim wybiegł sierżant policji, który również padł ugodzony kulą szaleńca.

W czasie ucieczki Besti strzelał z karabinu, przyczem ciężko ranił 6 osób. W końcu udało się Bestiego ująć. Tłum, który uczestniczył w pościgu, pobił go tak dotkliwie, iż Besti zmarł w drodze do szpitala.

Echa morderstwa pod Regensburgiem

Mordercę aresztowała policja francuska — Żona Tetznera pragnęła się do udziału w zbrodni

Paryż, 4. 12. (Radio.) Policja francuska w Strasburgu aresztowała dziś Niemca Tetznera, kupca z Lipska, który, jak donosiliśmy, w pobliżu Regensburga zamordował po zmoście z żoną pewnego włóczęgę, poczem spalił zwłoki jego wraz ze swym samochodem.

Władze niemieckie poczyniły kroki o wydanie Tetznera.

Lipsk, 4. 12. (Radio.) Aresztowana wczoraj przez tutejszą policję krymi-

nalną żona Tetznera zeznała, że mąż jej dokonał mordu a następnie podpalił samochód ze zwłokami, symulując nie-szczęśliwy wypadek, w którym jakoby sam zginął, aby mogła odtąd kwotę ubezpieczeniową w wysokości 145 tys. marek, na którą Tetzner ubezpieczył się przed kilku tygodniami.

Tetznerową odstawiono do Regensburga.

Nowy prezydent Meksyku

a kwestja katolicka

Nowym prezydentem Meksyku obrany został, jak wiadomo, Pascual Ortiz Rubio. Kontrkandydat, dr. Jose Vasconcellos, otrzymał imponującą liczbę głosów, jednakże uległ popieraniu przez biurokrację i sfery militarystyczne Ortizowi Rubio. Taki wynik wyborów nie odpowiada wprawdzie życzeniom katolików, jednakże po okropnym okresie krwawego wladztwa Callesowego oznacza on niewątpliwie postęp zarówno pod względem kulturalnym, jak i ekonomicznym. Wybór Vasconcellosa byłby przyniósł ostateczne załagodzenie ran, natomiast dojsie do władzy Ortiza Rubio, zdaniem czynników kompetentnych, wcale nie gwarantuje wolności sumienia. Przeszłość nowego prezydenta nie wróży nic dobrego. Mimo, że otrzymał wykształcenie w zakładach katolickich, wiązał się zawsze dotychczas z wrogami Kościoła. Za czasów Obregona był ministrem, a za rządów Calles'a sprawował ważne funkcje poselskie w Brazylii i w Niemczech. W Rio de Janeiro doprowadził do tego, że katolicy urządzili wielkie manifestacje uliczne. Również i berlińska jego działalność nie odznaczała się przychylnością wobec katolików. Jego wpływy sprawiły, że uświadamiająca praca biskupów meksykańskich, którzy przebywali na wygnaniu, znajdowała poważne przeszkody.

Pocieszającym momentem w całej tej sprawie, jest to, że Rubio, obrany przy pomocy Stanów Zjednoczonych, którym jaknajbardziej zależy na normalnym rozwoju stosunków w Meksyku, będzie musiał prowadzić swą politykę wewnętrzną po liniach, wytkniętych przez obecnego prowizorycznego prezydenta Portes'a Gil'a. Ponowne

rozpętanie prześladowań religijnych naraziłoby kraj na niepowetowane szkody. A ponieważ w czasie ostatniego powstania na wiosnę r. b. katolicy zachowali tak rozumną neutralność, że nawet sam Calles musiał ją stwierdzić, więc nowy atak na Kościół i nowe próby wypędzenia duchowieństwa nie dałyby się już tak łatwo usprawiedliwić wykrętami prawnego - konstytucyjnego. Dziś główne zadanie katolików meksykańskich polega na tem, by przy pomocy legalnych środków, a przede-wszystkiem przy pomocy przedstawicielstwa parlamentarnego, dokonać rewizji i zmiany nieszczęśliwych ustaw antyreligijnych.

Komunistyczny kandydat na prezydenta, Triana, poniósł porażkę. Moskwa, jak wiadomo, dąży do tego, by z Meksyku uczynić placówkę bolszewicką z zasięgiem na cały kontynent amerykański. Tym razem pieniądze i trudy poszły na marne. Kontrakcja Stanów Zjednoczonych była przeprowadzona zresztą nie dysponowała większymi zasobami pieniężnymi. Prasa zagraniczna słusznie podnosi, że prawdziwymi zwycięzcami w tej walce wyborczej nie byli ani klasy posiadające ani narodowa partja rewolucyjna, do której należy Rubio, lecz Stany Zjednoczone, reprezentowane przez Hoovera, Stimsona i Morrowa, którzy przeprowadzili swego kandydata i którzy w najbliższym czasie nie będą potrzebowali obawiać się o swoje koncepcje naftowe.

Razem z Vasconcellos'em poniosły nową klęskę wpływy angielskie. Wybór Ortiza Rubio w dalszej swej konsekwencji oznacza zwycięstwo idei panamerykańskiej. (KAP.)

Obrót czekowy P. K. O. z zagranicą

Warszawa, 4. 12. (AW.) PKO zawarło umowy z Austrią, Czechosłowacją i Francją w przedmiocie przelewów na konto czekowe.

Na mocy tych umów uczestnicy obrotu czekowego P. K. O. mogą przelewać dowolnie kwoty na rachunek właścicieli kont czekowych wymienionych krajów i otrzymywać tą samą drogą należności z zagranicy. P. K. O. żadnych prowizyj za przelew pochodzący z zagranicy nie pobiera, natomiast za przelew na zagranicę liczy minimalne stawki 1 pro mille, minimum 50 groszy.

Korzystanie z przelewów międzynarodowych leży w interesie wszystkich sfer przemysłowo - handlowych.

Ku czci Reymonta

Warszawa, 4. 12. (FAT.) Dzisiaj o godz. 10 rano odbyło się w kościele św. Krzyża uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej, poa którą w puszcze marmurowej złożono serce wielkiego pisarza śp. Władysława Reymonta.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św., którą odprawił ks. biskup Słagowski w asystencji duchowieństwa. Po nabożeństwie odbyło się odsłonięcie a następnie poświęcenie tablicy granitowej, poa którą spoczęło serce wielkiego pisarza.

Tablica ta, zaprojektowana i wykonana przez artystę - rzeźbiarza Zygmunta Otto, nosi napis: „Tu spoczywa serce śp. Władysława Reymonta”. Poświęcenia dokonał ks. biskup Słagowski.

Sam akt złożenia serca Reymonta odbył się przed kilku dniami w obecności rodziny zmarłego pisarza, grona literatów oraz przedstawicieli parafji.

Automaty z parasolami

Berlin, 4. 12. (Radio.) Niejaki Paul Krueger udał się do Nowego Jorku celem sfinansowania swego wynalazku, mianowicie automatu z parasolami.

Za 50 fen., które wrzuca się do automatu, wypada parasol z naoliwionego papieru z rączką, który można będzie użyć kilkakrotnie.

Podobne automaty, niezwykle praktyczne w porze deszczowej, otrzyma również Paryż i Londyn.

Myszy spowodowały katastrofę budowlaną

Paryż, 4. 12. (Radio.) Komisja, która badała przyczyny zawalenia się dwóch domów w Marsylii, przyczem 11 osób zostało zabitych a 11 odniosło rany, stwierdziła, że fundamenty domów były zupełnie zniszczone przez myszy, co spowodowało zarysowanie się ścian od wstrząsów, jakie wywoływały przejeżdżające wozy ciężarowe.

W. ks. Cyryl przenosi się do Francji

Berlin, 5. 12. (Tel. wł.) W ks. Cyryl, „car Wszechrosji”, opuszcza dotychczasowe miejsce zamieszkania w Kiburgu, aby osiedlić się w Saint Briac we Francji.

Uzasadnia on swój wyjazd z Niemiec wysokością wymierzonych mu podatków. B. Z.

MIECZYSLAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

88)

Soplica doznał rozczarowania. Nie była to nawet taka wieś polska, jakie spotykał, niby żywcem przeniesione przez Atlantyk w lasach pinjorowych brazylijskiej Parany.

Zdawało mu się przez chwilę, że to jakichś rozbitków północy wyrzuciła burzliwa fala na piasek i przechowyje ich niechlujną nędzę aż do chwili następnej nawałnicy, która niechylnie ją zmyje z powierzchni mierzei, jak wracający do zdrowia organizm zrzuca strup szepcący, aby się nowym pokryć naskórkiem.

Soplica zapytał jak ma iść do domu kuracyjnego. Tam bowiem spodziewał się odnaleźć Agnes.

Na powtórzone z kolei kilkakrotnie Helu po niemiecku, A czyni to z lek-

szali ramionami, odwracali się niechętnie z szyderczym uśmiechem.

Nie rozumiano go. Od ośmiu lat „istnienia tutaj Polski” nie rozumiano mowy jego ojczystej. Komuż więc sprzedawano te ryby wędzone, dla kogoż więc były otwarte te knajpki i sklepiki, komu wynajmowano klatki-pokoiki w tych domkach zarastających szpetnym grzybieniem jasne wybrzeża?

W ciągu 2—3 lat na wyspie Rhodos Włosi zdolali przekonać Greków, Ormian, Żydów i Turków, że, jeżeli chcą żyć i zarabiać, muszą umieć obsługiwać klientów w języku włoskim. Tego samego z łatwością dokonali Grecy na odebranych Turcji terenach Peloponezu, Turcy zaś w myśl tej samej zasady uświadomili mieszkańców swojej odwiecznej Smyrny, Brussy i Adany. Wszędzie istnieje jakieś regulujące nowe stosunki prawo i poszanowanie języka panującej państwowości.

Tylko Polska nadłamuje języka i szwarcące z czerwonołębami babami posmak „zagranicę”.

komyślnym uśmiechem, z poniżeniem swej mowy ojczystej, ba — z upośledzeniem godności właściciela, który wrócił do pieleszy rodzinnych swoich ojców, dziadów i pradziadów, a zastawszy tam obcy — dla skolonizowania i zniewolenia nasłany żywioł — tolerancyjnie wysłuchuje szyderczych prześmiejchów.

Wracając potem kuracyjne snoby z wywcześnie letnich i rozwiłczą po salonach, dancingach i modnych kawiarniach Rzeczypospolitej utamki zdań i karykatury słów, których nauczyli się na wybrzeżu... polskiem.

Miała języczkami piękne panie, jak przekupki po za straganami swych dyletanckich wiadomości. Sprzedając to co w istocie jest tylko pokostem wiekowego niemczenia — za oryginalny towar mowy kaszubskiej.

Jest w tem jakaś gorzka ironja, że letnicy nie umieją rozpoznać Niemca od kaszuby, którego tylko dla tego uważają za ornament egzotyczny wybrzeża, aby to wybrzeże miało dla nich tu i owdzie pytanie, mieszkańcy wzru-

Mała to rzecz, Polska — nie tylko dla obcych, ale i dla swoich.

Soplica — z pełną świadomością faktu, że znajduje się na ojczystej ziemi — zacisnął zęby i na chybił-trafił poszedł naprzód. Jakoż piaszczystą, zaśmieconą i jakby umyślnie czarnym miałem żużlowym wysypaną drożyną, brnąć po kostki w pyle, dotarł wreszcie do celu.

W poronionej nad brzegiem zatoki budzie, zwanej domem kuracyjnym, powiedziano mu, że pani baronowa Agnes Ranzau Manillów poszła się kąpać na plażę wielkiego morza i wskazano mu kierunek.

Nie wiadomo jednak dlaczego Soplica nie skorzystał ze wskazanej mu drogi, lecz poszedł piaszczystym wybrzeżem ku cyplowi półwyspu. Jakaś dziwnie daleką była teraz od niego myśl o baronowej Agnes von Ranzau Manillów. Zdawało mu się, że właściwie nie dla niej tu przyjechał. To co widział i słyszał po drodze, nasuwało mu niepokojące refleksje.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Czwartek, 5 grudnia 1929.

Słońce: wschód 7,45; — zachód 15,40; —
długość dnia 7 godz. 55 min
Księżyc: wschód 11,40; — zachód 18,58; —
po nowiu
Kal. rzk.: Piotr Chr.; jutro Mikołaj W.
Kal. słow.: Spitosława; jutro Jarogniew.

Zebrania

- Dziś o 18.30 Sołalicia Marij. Panów S. E. w lokalu sodal;
o 19 Tow. Kobiet (Wilda) w salce parafjalnej;
o 19 Tow. Uczestn. Powstania Wlkp. (Wilda) u p. Zawadkowej, G. Wilda nr 75;
o 19 Entomologiczne u p. Jarockiego;
o 19 Stow. Sport. Wędkarzy u p. Dudzińskiego, ul. Wroniecka 4;
o 19.30 Zw. b. niższych funkcjonarjuszów Policji Państw. u p. Dudzińskiego, ul. Wroniecka 4;
o 19.30 Pozn. Tow. Pływackie u p. Duchowskiego, św. Marcin 66;
o 19.30 Zw. Hallerczyków w lokalu zebrania, św. Marcin 65;
o 19.30 Koło Przyjaciół Harcerzy (Górczyn) w schronisku ul. Bosa 16;
o 19.30 Zw. Podofic. R. Ziem. Zach. w Rzeźni Miejskiej;
o 20 Tow. Przem. „Dzwignia“ (Lazarz) u p. Dusika, ul. Marsz. Focha 62;
o 20 Koło Śpiew. „Chopin“, u p. Fiedlerowej, Górna Wilda;
o 20 Zw. Faszystów Polskich (Lazarz) w Kasynie Obyw. ul. Marsz. Focha 81;
o 20 Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich (Poznań) u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;
o 20 Nar. Org. Kobiet w salce księgarni św. Wojciecha (ref. p. Hel. Grossmanówny);
o 20 K. P. H. przy I. Pozn. Druż. Harc. im. Bol. Chrobrego w harcówce na Wolnicy 1;
o 20 Tow. Uczniów Handl. w Domu Król. Jadwigi;

- Jutro o 19 Polskie Tow. Chemiczne w sali chemicznej U. P.;
o 19 Tow. b. Wyhodźców pod Białym Orłem u p. Figla Wierzbickiego 27;
o 20 Koło Pań w Księgarni św. Wojciecha (m. in. ref. p. red. Marij Ruszczyńskiej p. t. „Sumienie katolickie a sztuka dzisiejsza“);
o 20 Koło Absolv. Miejskiej Szkoły Handl. w Domu Król. Jadwigi.

Licytacje

- Dziś o 9 nar. ul. Mickiewicza i Słowackiego 28 — filter do wina, masz. do krowiania, kanapa, fotele;
o 9 ul. Warszawska 5 — sztyfonierka;
o 10 ul. Kraszewskiego 28 — deski sosnowe;
o 10 ul. Przemysłowa 29 — sztandar (jedw. adamaszek), leżanka;
o 10 ul. 27 Grudnia 5 — biurko z krzesłem, stół, krzesła, garderobianka;
o 10.30 St. Rynek 80-82 — szafa żel.;
o 10.30 ul. Wawrzyniaka 19 — kasa registracyjna;
o 11.30 św. Marcin 14 — biurko;
o 12 Sw. Marcin 62 — 10 beczek oliwy;
o 15 St. Rynek 44 — 200 metrów gabardyny.

- Jutro o 10 al. Marcinkowskiego 8 — szafa żel., pokój męski;
o 10 pl. Wolności 5 — fortepian, krzesła, stół, kanapy rest.;
o 11 St. Rynek 85 — 250 m pluszu;
o 12 Sw. Marcin 62 — 4 beczki oliwy amer.;
o 12 pl. Wolności 11 — kasa żel., biurka, krzesła;
o 12.30 ul. Woźna 12 — szafa do pielnicy, masz. do pisania;
o 13 St. Rynek 41 — 10 ubrań;
o 14 na przeładowni miejskiej (Tama Garbarska) — 20 m parkanu z drzewa, szafa, budka, drzewo opałowe;
o 15 ul. Zwierzyniecka (f. Jankowski) — wagon drzewa opałowego;

Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy, ul. Pocztowa 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

Teatr Wielki

Dziś — „Pan Twardowski“ — balet Rózyckiego.

Teatr Polski

Dziś — „Miłość czy pieśń“.

Teatr Nowy

Dziś — „Niezwyczajny seans“ — Występowanie K. Justiana.

Znowu włamanie do dworu

W nocy na 3 bm dopuszczono się zuchwałego włamania do dworu w Łabiszynie w powiecie szubińskim. Własność Zygmunta hr. Skórzewskiego z Lubostronia.

Niewyśledzeni włamywacze wtargnęli do kasy dominjalnej, gdzie rozpruli przy pomocy t. zw. raka dwie kasy ogniotrwałe i zabrali około 2 tys. złotych w gotówce oraz papiery wartościowe na nazwisko Zygmunta Skórzewskiego. (k)

Numer 10-ty „Wielkopolskiej Ilustracji“ przynosi w fotografii

Pomnik Wilsona

dluta amerykańskiego rzeźbiarza Gutzona Borgluma, ufundowany przez Ignacego Paderewskiego

dla Poznania.

Echa masowego mordu w Pieruszcach

Pogrzeb zamordowanych odbędzie się w Czerminie

W dniu wczorajszym na miejscu zbrodni w Pieruszcach w pow. pleszewskim prowadzili jeszcze dochodzenia urzędnicy kryminalni z komendy powiatowej w Krotoszynie pp. Tomaszewski i Buszkiewicz. U bram podwórza, położonego przy drodze, gromadzą się licznie przechodnie. Na miejscu znajduje się stały posterunek policyjny z Broniszewic.

Zwłoki zamordowanych przez Czesława Koniecznego — matki jego i sześcioro rodzeństwa (4 braci i 2 siostry) —

znajdowały się ostatnio w kostnicy w Pleszewie. Skąd wczoraj przewieziono je do Pieruszc. Pogrzeb ofiar strasznej mordu odbędzie się w dniu dzisiejszym w Czerminie.

W Pleszewie przed ratuszem, w którego budynku znajduje się areszt śledczy, we wtorek gromadziły się tak liczne tłumy, że konieczna była interwencja policji.

Morderca przewieziony będzie do więzienia sądowego w Ostrowie. (k)

Awantury w Reichstagu

W czasie wczorajszego posiedzenia usunięto z sali obrad 21 posłów komunistycznych, demonstrujących przeciwko min. Severingowi

Berlin, 4. 12. (Radio). Dziś wieczorem w czasie debaty Reichstagu nad nową ustawą o ochronie republiki oraz w czasie przemówienia ministra spraw wewnętrznych Rzeszy doszło do wielkich awantur.

Gdy na mównicę wszedł min. Severing, komuniści zaczęli hałasować i gwizdać, wykrzykując pod adresem ministra: „Krwawy pies Morderco robotników!“ poczem zaledwie minister zdołał wypowiedzieć kilka zdań, hałas przybrał tak wielkie rozmiary, że wiceprzewodniczący Kardorf, zaatakowany z powodu swej bierności przez socjaldemokratów, wykluczył z posiedzenia omyłkowo komunistę posła Neubauera. Wśród ogólnego śmiechu opozycji okazało się, że decyzja ta była niesłuszną.

Po przerwie i naradzie konwentu senjorów Reichstagu dr. Neubauer powrócił na salę. W międzyczasie stwierdzono rzeczywistych winowajców i po

wznowieniu obrad przewodniczący wykluczył z posiedzenia trzech komunistów. Po krótkiej jednak chwili z powodu trwającego nadal hałasu i krzyku posiedzenie zostało ponownie przerwane, przyczem wykluczono trzech dalszych komunistów. W chwili zaś wznowienia obrad usunięto znów z sali komunistę dr. Koenena za ordynarne wyzwiska skierowane do min. Severinga. Gdy jednak dr. Koenen stawiał opór wyprowadzono go przy pomocy policji. Przedtem jeszcze opróżniono galerię z publiczności.

Wypadki te powtarzały się stale i dopiero, gdy po dalszych ośmiokrotnych przerwach usunięto z sali 21 komunistów, min. Severing mógł przemawiać dalej.

Między ostatnio wydalonymi znajdował się również dr. Neubauer, który brał czynny udział w awanturach.

Daleki Wschód a M. W. K. T.

Są wszelkie dane, że na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w 1930 r. w Poznaniu oglądać będziemy ekspozycje przemysłu komunikacyjnego Chin i Japonii jak również Rosji.

Niemniej interesującymi ekspozycjami Wystawy będą obiekty propagandowe portów Dalekiego Wschodu oraz towarzystw okrętowych, dla których handel polski może w przyszłości odegrać większą rolę.

Niewątpliwie zainteresują się też M. W. K. T. towarzystwa transportowe wymienionych wyżej krajów, jak również placówki finansowe, dla których propaganda w Polsce może mieć wartość reklamową; a więc banki, zajmujące się handlem zagranicznym, towarzystwa ubezpieczeniowe, asekurujące towar w drodze, towarzystwa przewoźne, autobusowe, komunikacji rzecznych itp.

Nie jest też wykluczone, że w dziale turystyki M. W. K. T. wezmą udział miasta chińskie i japońskie bodaj ze względów reprezentacyjnych, tak samo jak dla tychże względów wezmą udział w tym pokazie Nowy Jork, Chicago i większość stolic europejskich.

Pokaz taki na M. W. K. T. będzie miał wartość pokazu światowego a nie lokalnego, gdyż Wystawa Komunikacji, organizowana w 1930 r. w Poznaniu pod auspicjami światowego Związku Komunikacji, ściąganie niezawodnie tysiączne rzesze z całej Europy.

Samobójstwa w koszarach

(k) W koszarach 7 d a k popełnił w samobójstwo przez zadanie sobie gazu 26-letni Klemens Sobczyński zatrudniony w koszarach jako fryzjer.

Sobczyński powrócił późno w nocy na środek do swego pokoju w koszarach, gdzie zamknął się i aby uniknąć podejrzenia wyjął klucz z zamku. Długa nieobecność Sobczyńskiego wzbudziła podejrzenie, wobec czego po południu drzwi otwarto przymocem. W pokoju znaleziono już tylko martwe zwłoki Sobczyńskiego.

Wczoraj rano, również w koszarach 7 d a k., postrzelił się kapral, 26-letni Eugeniusz Łuszczynski, raniąc się ciężko w okolicy stawu barkowego.

Poranionego przewieziono do wojskowego szpitala okręgowego.

Zderzenie auta z wozem

Na szosie w pobliżu Obornik autobus Stefana Dereczki z Czarnkowa najechał przy mijaniu powózkę konną, kalecząc ciężko konia.

Na szczęście, obyło się bez wypadku w ludziach. (k)

Spowodowanie pożaru przez nieostrożność

W Borku w powiecie kościańskim spaliła się szopa połowa wraz z przyrządami do wyrabiania cegieł. Straty, wyrządzone przez pożar, ocenia się na 3 tys. zł. Są poszlaki, że pożar spowodowany został nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem.

W Gnieźnie wybuchł w tych dniach pożar w mieszkaniu Rozalii Wilkow. Ogień stłumiono wkrótce. — Pożar zniszczył jednak urządzenie pokoju mieszkalnego, przez co powstała strata około 2 tys. zł. Przyczyny powstania pożaru nie zdołano narazie ustalić. Nasuwa się jednak podejrzenie, że i w danym wypadku pożar spowodowało nieostrożne obchodzenie się z ogniem. (k)

Pod uwagę myśliwych

Nadchodzi zima! Z dniem 1 grudnia padają strzały myśliwskie. Przebiegają łaki i pola gromadki myśliwych, rozciągają się czy to w długie łańcuchy o bocznych skrzydłach czy też zakreślają wielkie koła, z których zdawałoby się żywa noga nie ujdzie. Tam znowu dwie falangi zmiatają ku sobie, nagle jedna zapada w ziemię i czeka na łup, który druga napędzi. Tak rozpocznie się polowanie na naszych łowiskach. Czy jednak wyniki będą takie, jak się spodziewano. I tak i nie. Tam, gdzie myśliwy dbał i otaczał zwierzyńną opieką, nie baczył na trud i koszt, spełnił swój obowiązek myśliwego, na takich łowiskach spodziewać się można poważnych rezultatów. Jak będzie jednakże wyglądało na łowiskach tych wszystkich myśliwych, którzy nie karmili i absolutnie nie dbali o zwierzyńną? Czy ci pseudomyśliwi powinni wogóle polować?

Znowu nadchodzi zima, czas niedoli i głodu dla naszej zwierzyńny. Skutki zeszłorocznej, strasznej i srożej zimy zdziśiatkowały i tak już słaby zwierzostan. Więc apelujemy gorąco do wszystkich myśliwych!

Już czas najwyższy pomyśleć nad urządzeniem odpowiedniej ilości pańników, łzawek i ścielisk.

Zarząd Wielkopolskiego Związku Myśliwych

WIADOMOŚCI POTOCZNE Z WIELKOPOLSKI

— **Trzemeszno.** (Dla najbiedniejszych.) Pod protektoratem ks. prob. Marc. Kowalskiego urządziła rada rodzicielska przy szkole powszechnej wziętą celem zebrania funduszy na urządzenie gwiazdki dla najbiedniejszej dziatwy naszego miasta. W czasie wenty odegrana została przez członków Stow. Młodzieży Polskiej jednoaktówka p. tyt. „Jak się Jaśkowi zachciało być panem“. Wypadła ona znakomicie. Mimo niezbyt licznie zebranej publiczności, zebrano około 300 zł. (sb)

— **Koźmin.** (Z kroniki żałobnej.) — Dnia 27 ub. m. rozstała się z tym światem śp. z Józefowiczów Aniela Stróżewska, żona inspektora szkolnego. Zmarła brała czynny udział w pracy społecznej. Od kilku lat była prezeską Czytelni dla Kobiet, przyczyniając się w dużej mierze do należytego rozwoju tej organizacji. — Prócz tego wspierała i akcję charytatywną, pełniąc w zarządzie Konf. Pań św. Wincentego a Paulo urząd sekretarki. — Zaskarbiła sobie w ten sposób duży szacunek miejscowego społeczeństwa, które przyjęło wieść o jej śmierci z głębokim żalem.

2 WIELKOPOLSKI

— * **Ostrów.** (Kurs przeciwalkoholowy) Staraniem miejscowego Kat. Koła Abstynentów odbył się kurs przeciwalkoholowy. Wielka sala Domu Katolickiego zapelniała się uczestnikami. Wśród zgromadzonych zauważono przedstawicieli wszystkich stanów. Szczególnie korzystne wrażenie wywołała obecność kilkunastu przedstawicieli policji państwowej. Wykłady ks. prałata Niesiołowskiego i ks. sekr. gen. Galdyńskiego wywołały najwyższe zainteresowanie.

— (Z kroniki parafjalnej.) Ks. Bolesław Mielczarski został z dniem 1 grudnia przeniesiony na wikariat do Rogoźna. — Na jego miejsce przychodzi do parafji naszej ks. Marciniak, wikary przy kościele św. Marcina w Poznaniu.

— (Odnaczenie.) Srebrny krzyż za usługi otrzymał p. adw. Kubiak, prezes ostrowskiego okręgu „Sokoła”. (n)

— * **Szamotuły.** (Z cukrowni) Kampanja w tutejszej cukrowni potrwa przypuszczalnie do stycznia 1930 r. — Długoletni dyrektor cukrowni szamotulskiej p. Ernest Kaden opuścił podobno z dniem 1 lipca 1930 r. swe stanowisko, które piastował od początku istnienia cukrowni, t. j. blisko 34 lata. Na jego miejsce przewidziany jest dyrektor pewnej cukrowni w Królestwie p. Nowakowski. Tem samem zamierza rada nadzorcza przystąpić do zupełnego spolszczenia tak dyrekcji, jak i personelu cukrowni.

— (Uroczystość gimnazjum.) Dnia 9 grudnia r. obchodził tu Państw. Gimnazjum im. Piotra Skargi uroczystość 10-lecia swego istnienia. Wszelkie przygotowania na powyższą uroczystość są już w toku. (o)

— * **Leszno.** (Z Bractwa Kurkowego) Ostatnio odbył się w Lesznie zjazd delegatów Bractwa Kurkowych na roczne walne zebranie okręgu Leszno. Zjazd obradował pod przewodnictwem prezesa okręgu, dr. Polewskiego. Jak z referatów zarządu wynikało, żywotność okręgu stale wzrasta. Na miejsce przyszłorocznego strzelania okręgowego wyznaczony się Krobę lub Gostyń.

— (10-lecie oswobodzenia Leszna.) Z inicjatywy burmistrza p. Kowalskiego zwołano zebranie obywatelskie, na którym wybrano komitet, który ma się zająć przygotowaniem uroczystości 10-lecia oswobodzenia Leszna, przypadającego na 17 stycznia 1930 r.

— (Żydowskie bankructwa.) Wielkie poruszenie wywołały w mieście naszym dwa bankructwa firm żydowskich, które pociągnęły za sobą poważne straty i dla zaangażowanych firm polskich. W jednym wypadku operacje wekslowe osiągały 250 tys. złotych. Oba sprawy zajęły się gorliwie władze sądowe. Przeglądając pozostałości, nie znalazły one ani jednej książki rachunkowej, ani jednego nawet rachunku. (s)

SPORT

Boks

Międzynarodowe zawody polskiego i niemieckiego Śląska, które miały się odbyć w niedzielę w Opolu, zostały na życzenie strony polskiej odwołane wskutek choroby kilku czołowych pięściarzy polskich a mianowicie Górno, Woschnika i Moczeko. (Tel. wł.) T. S.

Piłka nożna

Protest Czarnych przeciwko meczowi z IFC z powodu udziału w zawodach Goerlitz został przez Wydział Gier i Dyscypliny Ligi ostatecznie odrzucony, wobec czego dla Czarnych zniknęła ostateczna deska ratunku pozostania w lidze. (Tel. wł.) T. S.

KRONIKA FILMOWA

Dziś, w czwartek wyświetla

Kino „STYLOWE”

po raz ostatni wspaniały dramat z życia mrocznych zaułków Londynu p. t.

„LUDZIE NOCY”

o którym prasa poznańska wyraziła się bardzo pochlebnie.

W piątek, dnia 6 bm. premiera potężnego arcydzieła p. t.

„OFIARNA NOC”
(The River)

Film ten realizował znakomity reżyser Frank Borsage, twórca tak wspaniałych filmów, jak „Siódme niebo” i „Anioł ulicy”.

Wśród górskich lodów i śniegów rozgrywa się odwieczna pieśń miłości dwojga istnień ludzkich.

Ona — Mary Duncan — najbardziej fascynująca uwodzicielka ekranu, jest niezmierzona w kreacji jako „jego pierwsza kobieta”.

Mroczna i tajemnicza jest jej miłość. Chwilami cicha i łagodna, jak fale rzeki, chwilami dzika i szalona, jak potok górski.

On — Charles Farrel — najsympatyczniejszy amant Ameryki, niezapomniany bohater „Siódme niebo” i „Anioł ulicy”, odtwarza w niezwykle realistyczny sposób odwieczny problem miłości. W płomieniach potężnego uczucia hartuje się wola chłopca, który w walce o kobietę staje się mężczyzną.

Należy przypuszczać, że tak znakomity film, jakim jest bezsprzecznie

„OFIARNA NOC”
spotka się na ekranie

Kina „Stylowego”

z wielkim powodzeniem, dającym dowód, że programy tego kina nie zwodzą nigdy! d 122 i

Z TEATRÓW

Teatr Wielki. Dziś, we czwartek „Pan Twardowski”. W piątek, 6 bm. „Halka” z pp. Bojar - Przemieniecka, Majem, Perkowiczem i Zathemem; kapelmistrz p. Tyllia. W sobotę 7-bm. „Stale” wyprze-

dana „Hrabina Marica” z pp. Fontanówna, Grabowska, Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendeckim; kapelmistrz p. Leszczyński.

Teatr Polski. Dziś po raz 11 pełna humoru komedia K. Dunin - Markiewicza i M. Fijałkowskiego „Miłość czy pieśń”, która zdobyła sobie nieklamane powodzenie. Jutro wraca na afisz świetna komedia J. Szaniawskiego „Adwokat i róża”, na której teatr stale jest przepelniony. W niedzielę po południu po cenach zniżonych „Maman do wzięcia”.

„Królowa Biarritz”, nieprawdopodobnie komiczna farsa niezrównanej spółki francuskiej M. Hennequina i R. Coolusa wejdzie na repertuar we wtorek, 10 bm. w reżyserji p. Młodziejowskiej. Artystki nasze sprowadziły ostatnie modele z firm warszawskich tej klasy, co Bogusław Herse i Gustaw Zmigryder.

Teatr Nowy. Dziś, we czwartek i dni następnych w dalszym ciągu sensacyjna sztuka p. t. „Niezwykły seans”, która zdobyła znaczne powodzenie. Sztuka ta grana była na wszystkich scenach Europy, a wystawiona w Warszawie i Berlinie nie schodziła z afisza przez szereg miesięcy. W roli głównej znakomity artysta p. K. Justian, niezrównanie kreujący postać inspektora policji.

Bajka z św. Mikołajem w Teatrze Nowym. Dziś, we czwartek i dni następnych w dalszym ciągu sensacyjna sztuka p. t. „Niezwykły seans”, która zdobyła znaczne powodzenie. Sztuka ta grana była na wszystkich scenach Europy, a wystawiona w Warszawie i Berlinie nie schodziła z afisza przez szereg miesięcy. W roli głównej znakomity artysta p. K. Justian, niezrównanie kreujący postać inspektora policji.

FILM

„Zemsta Hrabiego Monte Christo” — Kino „Słońce”.

Powieść Dumasa p. t. „Hrabia Monte Christo” należy chyba do najbardziej znanych, jeśli nie na całym świecie, to na pewno w Europie. Tem też tłumaczy się powodzenie, jakim się cieszy wyświetlana obecnie w „Słońcu” przeróbka filmowa (jedna z licznych) tej powieści, dokonana przez wytwórnię francuską.

Treść jest niemal każdemu wiadoma, nie potrzeba więc jej tutaj przytaczać. W każdym razie mocno podpada stosunkowo wolne opracowanie powieści. Nie zawsze wyszło to filmowi na dobre.

Notowania dewiz z dnia 4 grudnia 1929

Obsługa radiotelegraficznej P. A. T-icznej.

Dewizy	Stopa dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8 1/2	—	100 zł	—	57.42	46.25	43.49	11.25	—	377.20	57.75	79.50
Poznań	8 1/2	—	100 zł	—	—	46.25	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173.52	100 Gd gld.	—	—	81.41	—	—	—	658.50	—	—
Berlin	7	212.34	100 R. M.	—	122.577	—	20.38	23.94	608.—	806.05	123.27	169.83
Belgia	4 1/2	123.94	100 belg.	124.77	—	58.375	34.86	14.—	355.50	—	72.03	99.23
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.490	818.—	0.60	—	20.02	3.06	4.22
Budapeszt	7 1/2	155.90	100 pengo	—	—	73.02	27.87	17.50	—	589.30	90.20	124.23
Holandja	4 1/2	358.31	100 gld. hol.	—	—	168.42	12.09	40.36	—	—	207.75	246.17
Kopenhaga	5 1/2	238.88	100 k d.	—	—	111.91	18.19	26.82	—	—	138.02	190.10
Londyn	5 1/2	43.38	1 funt szterl.	43.50	25.—	20.36	—	4.88	123.91	164.24	25.11	34.61
Nowy Jork	4 1/2	891.41	1 dolar	8.89	—	417.15	488.16	—	25.38	33.66	514.45	709.—
Paryż	3 1/2	172.—	100 fr. franc.	35.12	—	16.425	123.92	3.94	—	132.62	20.27	27.93
Praga	7	180.62	100 k. cz.	26.44	—	12.377	164.55	2.9	—	—	15.26	21.02
Rzym	7	172.—	100 l.	46.69	—	21.81	93.23	2.2	—	176.15	26.94	37.13
Szwajcaria	3 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	173.26	—	81.065	25.11	18.4	493.50	654.05	—	137.81
Sztokholm	5 1/2	238.88	100 k. szw.	—	—	112.40	18.11	26.9	684.50	—	138.55	190.90
Wiedeń	8	125.43	100 szyling.	—	—	58.71	34.65	14.08	—	473.85	72.44	—

Poszukuję od 1 stycznia wzgl. 1 lutego 1930 r. — dzielnego

podróżującego

Oferty z odpisami świadectw, fotografii i żądaniem pensji uprasza: B. Thiel, Tuchola, Rynek 10 — Hurt. tow. kołnialnych i Fabryka cukierków. dw 3039

POMOCNIK

młodszy z branży skór i przyborów, biegły ekspedjent z prima referencjami, poszukiwany od 1. 1. 1930 r. Zgłoszenia z podaniem pretensji bez stołu i stancji do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 20537

Majster modelarski

młody, energiczny, z technicznym wykształceniem, dobry fachowiec, potrzebny do wielkich Zakładów Przemysłowych w Warszawie. Oferty „Majster Modelarski” nadsyłać do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. nw 5745

Przedpłata

na grudzień 1929 r. za ośm wydania razem wlicznie tygodniowego do domu w Poznaniu z 470 z odnośnikiem przez pocztę pocztą w Poznaniu miesięcznie z 480 kwartałnie z 1458 r. od opaska w Polsce z 900. pod opaskę w innych krajach z 1100. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przesyłkę w zakładzie strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

Poważna Instytucja Bankowa poszukuje do wydziału prawnego

sekretarza adwokackiego
jak również kilku rutynowanych
bankowców.

Oferty do Kurjera Poznańskiego pod nw 5742

Od 1 stycznia wakuje posada pierwszej
książkowej-bilansistki

Zgłoszenia tylko sił rutynowanych, dobrze poleconych, z odpisami świadectw do Kurjera Poznańskiego pod zw 20531

1 SPRZEDAŻE

Meble

najtaniej poleca firma Kalkus, Wrocławska 19 zdwp 79 097

Willa

blisko Opery, cena 180.000, wpłaty 100.000 zaraz do sprzedania, cała wolna. Kudliński, telefon 60 39. Niegołewskich 10 a. zdp 79 541

Samochody

każdego rodzaju nowe i używane, osobowe ciężarowe i autobusy jako kupna okazynie (zamiany). Dogodne warunki zapłaty — „Komna” Sp. z o.o. Automobili. Poznań Dąbrowskiego 83 85 telefon 77 67, 54 78 nw 5312

Siatka filet

reczna praca, 2 story 160 zł skład p. Busiakiewicz, św. Marcina 12. zdp 79 832

Kupię

kamienie w Poznaniu, wpłace 40.000 zł, warunek 3 pokojowe mieszkanie Kudliński, Niegołewskich 10 a. telefon 60-39. zdp 79 540

Austro - Daimler

6 osob. limuzyna, 6 cyl. kon. 10/40 w dobrym stanie natychmiast na sprzedaż. Dąbrowskiego 7. zdwp 79 644

5 KUPNA

Garnitur

klubowy (kanapa i 2 fotele w skórze) oraz kanapę z 2 fotelami do pokoju damskiego używane kupię. Thefs, Patr. Jackowskiego 23. III. p. zdp 79 674

Zakład fryzjerski

większy w śródmieściu kupię. — Spieszne oferty Kurjer zdp 79 841

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych

Kierownik młyna

poszukuje posady od 1. 12. 29. lub 1. 1. 30. jako starszy kierownik młynów, włącznie montażu. K. Kłmner, Moszczyńskie poczta Opatów, nad Prosną. zdp 78 340

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 240 gr od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania wieczornego do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u strońa do wydania słowa napisowe (tłuste) 20 gr każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.